

## BRACHYSPINA

Komentarz: w słowie wstępnym do katalogu WCHiRZ w Poznaniu z siedzibą w Tulcach Sp. z o.o. nr 3/2008 pojawiło się następujące zdanie: „Warto zwrócić też uwagę, że wśród przodków naszych reproduktorów niewiele jest buhajów holenderskich, co jest szczególnie istotne w kontekście stwierdzonego w tym kraju nowego defektu genetycznego – brachyspini”. Zdanie to dowodzi zupełnej nieznamomości tematu i kompletnej ignorancji; jest wysoce zastanawiające, że mogło się ono ukazać w oficjalnym wydawnictwie firmy powołanej do tworzenia i promowania postępu w zakresie hodowli zwierząt.

Brachyspina została wykryta przez naukowców holenderskich i duńskich dzięki temu, że oba te kraje przywiązują ogromną wagę do zdrowia zwierząt. Dysponują też najdalej posuniętymi badaniami w tym względzie, dlatego po raz kolejny jako pierwsi zidentyfikowali kolejny defekt genetyczny – dokładnie tak samo sprawa miała się z wykryciem w 2002 r. znanego dziś ogólnie defektu CVM (na marginesie – dobrze byłoby, by Stacja w Tulcach usunęła wreszcie z katalogu buhaje – nosiciele CVM, a przynajmniej informowała poprzez swoich pracowników o tym nosicielstwie hodowców kupujących nasienie). Dzięki ogromnej staranności firm trudniących się hodowlą bydła mlecznego w Danii i Holandii materiał genetyczny pochodzący z tych krajów należy pod względem zdrowotności do najbezpieczniejszych na świecie, o czym powinni wiedzieć fachowcy z Tulc.

Wykrycie defektu genetycznego (poprzednio CVM, a obecnie brachyspiny) przez Holendrów i Duńczyków absolutnie nie oznacza, że wada ta pojawiła się właśnie w tych krajach. Oba defekty miały swój początek na kontynencie amerykańskim i dotyczyły niestety wielu wybitnych rozplodników (ten sam problem pojawił się po czasie także we wszystkich innych czołowych hodowlach na świecie – hodowla jest globalna, dlatego defekty genetyczne rozprzestrzeniają się z taką łatwością na cały świat). Dzięki swej naturze (konieczność wystąpienia homozygotyczności jako warunku pojawienia się objawów) defekty genetyczne nie manifestują się masowo w populacji bydła, pojawiając się incydentalnie w formie klinicznej, a przyczyny takich zjawisk jak ronienie czy urodzenia martwych płodów poza defektami genetycznymi mogą mieć dziesiątki innych przyczyn – dlatego nie są nigdy potwierdzeniem jakiejś konkretnej przyczyny czy choroby. Wynika stąd w sposób oczywisty, że w momencie wykrycia defektu genetycznego w jakimś kraju z wielkim prawdopodobieństwem można stwierdzić, że objął on już większość populacji bydła (w tym także część pochodzących z tych populacji buhajów) na świecie. W kontekście powyższego trudno doprawdy zrozumieć, jak można utożsamiać opisanie defektu genetycznego w jakimś kraju z występowaniem tego defektu genetycznego, ograniczonym do tego właśnie konkretnego kraju.

Holenderska Genetyka Plus Sp. z o.o. jako pierwsza firma oferująca nasienie buhajów w Polsce może zadeklarować, że wszystkie buhaje oferowane aktualnie do sprzedaży z naszego katalogu na 2008 r. są wolne od nosicielstwa brachyspiny. Ciekawe, czy taką deklarację może dziś złożyć również WCHiRZ w Tulcach, które do dziś nie potrafiło uporać się z defektem CVM, opisanym po raz pierwszy przed sześcioma latami?

Poznań, 28 listopada 2008 r.

Aleksander Osten-Sacken